

Egzemplarz bezpłatny

*Po przeczytaniu proszę **podać dalej!***



luty 2018 r.

całkiem nowe

WIEŚCI



Gazetka mieszkańców DPS przy ul. Kluzeka 6 w Krakowie



Anna German

Urodzona 14 lutego 1936

Polska piosenkarka, kompozytorka i aktorka. Debiutowała we wrocławskim teatrze „Kalambur”. Występowała i zdobywała nagrody na festiwalach w Sopocie, Kołobrzegu i Opolu. Znana była nie tylko w Polsce ale i na świecie. Kiedy wracała z jednego z koncertów we Włoszech miała wypadek samochodowy. Przez trzy lata nie występowała. Po powrocie do zdrowia nagrała kolejną płytę. Jej mężem był Zbigniew Tucholski, z którym miała syna Zbigniewa. Zmarła w 1982 roku w Warszawie.

Najbardziej znane piosenki Anny German to „Człowieczy los” i „Tańczące Eurydyki”.

Skąd się wzięły walentynki ?

Walentynki to święto obchodzone 14 lutego. Niesłusznie jednak bywa traktowane jako zwyczaj, który przywędrował do nas „z Zachodu”. Tradycja jest znacznie starsza! Tego dnia wspomina się św. Walentego, od którego imienia pochodzi nazwa święta. Patronem zakochanych został ogłoszony już w XV wieku.

Początki dzisiejszych walentynek sięgają pogańskiego Rzymu. W połowie lutego ptaki gnieźdzące się w Rzymie zaczynały miłosne zaloty i łączyły się w pary. Uważano to za symboliczne przebudzenie się wiosny. Z tego powodu Rzymianie na 15 lutego wyznaczyli datę święta ku czci boga płodności, tak zwane luperkalia.

Gdy chrześcijaństwo stało się religią panującą w cesarstwie rzymskim, pogańskie obchody stopniowo zastępowano przez święta chrześcijańskie. Luperkalia były na tyle popularne, że utrzymały się aż do końca V w. Zniósł je papież, zastępując świętem męczennika Walentego. Miał on wiele wspólnego z zakochanymi...

Choć dzisiaj bardzo trudno odtworzyć historię jego życia, to jedno wiadomo na pewno – św. Walenty to postać autentyczna. Żył w czasach okrutnych wojen, kiedy mężczyźni nie chcieli wstępować do wojska, ponieważ nie chcieli opuszczać swoich narzeczonych i żon. Dlatego cesarz zakazała ślubów. Kapłan Walenty udzielał jednak ślubów potajemnie. Został za to wtrącony do więzienia. Bito go kijami, a kiedy nie przyniosło to rezultatów, kazano go ściąć. Egzekucję wykonano 14 lutego 269 roku.

Święty Walenty to biskup i męczennik kościoła katolickiego. Urodził się około 175 roku. Jest patronem zakochanych i ciężko chorych (nerwowo i cierpiących na padaczkę).

Terni to mała wioska we Włoszech, w której się urodził. Jest jedynym na świecie miejscem, gdzie 14 lutego ludzie są zwolnieni z pracy. Tego dnia przyjeżdżają tam młode pary, które w miejscowej katedrze przy grobie św. Walentego ślubują sobie, że do końca roku wezmą ślub.

W Polsce, we wsiach mazowieckich istniała kiedyś tradycja, że w wigilię św. Walentego obowiązywał ścisły zakaz szycia. Ukłucie się igłą miało spowodować zapadnięcie na nieuleczalną padaczkę.

Pani **Teresa Bolak** uwielbia poezję. Sama czasem pisze wiersze, kilka z nich można był przeczytać w „Wieściach”. Tym razem dzieli się z nami jednym ze swoich ulubionych utworów Marii Konopnickiej - melancholijnym i nastrojowym ...

Gdy stąd odejdę, pójdą za mną cienie
tych arkad białych i tych kolumn rzędy
i szept tych oliw pójdzie za mną wszędy
i tych cyprysów czarność i milczenie.

Gdy stąd odejdę, poruszy się drzenie
w błękitnej ciszy, co przewiewa tędy
i rozchwieją się róż bladych grzędy
i na mych ustach czuć będę ich tchnienie.

Bowiem się struna uwiązała drżąca
od harfy murów tych do mojej duszy
struna, co smętność i blask ma miesiaca.

A kiedy anioł, co tę harfę trąca,
dotknie się struny i jęk w niej poruszy,
dusza się moja odezwie grająca.

Drodzy Państwo !

Relikwiarz na głowę św. Stanisława biskupa w 250. rocznicę kanonizacji ufundowała królowa Elżbieta wraz z dwoma synami. Jest to relikwiarz ze złota, wysadzany drogimi kamieniami i perłami. Został ukończony w 1504 roku. A oto smutna historia biskupa Stanisława: Za naszego króla Bolesława Śmiałego był również biskup Stanisław Turzyna ze Szczepanowa, uczony w Niemczech. Tak królowi jak i biskupowi nie brak było odwagi. Gdy król Bolesław wyjechał, by poskromić Ruś Kijowską, możnowładcy namówili biskupa do wprowadzenia w kraju zmian. Tak też uczynił, gdy król Bolesław Śmiały wrócił, zastał już wiele zmian. Najgorszą przewiną biskupa było wydzielenie nałożnicy królewskiej z Krakowa i okolic – Krystyny – córki możnowładcy królewskiego z Bożęcina, niedaleko od miasta. Król Bolesław zwołał sąd nad biskupem lecz nie słuchając nikogo skazał biskupa Stanisława na śmierć i sam wykonał wyrok. Wszyscy możnowładcy zbuntowali się przeciw królowi, mając przywódcę w Sieciechu, w niedalekiej od stolicy Morawicy. Król uciekł z przyboczną drużyną na Węgry i tam też zmarł. Biskup Stanisław został kanonizowany z powodu proroctwa, że jako zrosło się ciało biskupa tak i zrośnie się państwo polskie.

8 maja, czyli w imieniny Stanisława, każdego roku na skałce opodal Wawelu odbywa się uroczysta msza święta ku czci św. Stanisława, z równie uroczystą procesją na Wawel. Jeżeli Państwo mają ochotę pójść, zapraszam serdecznie !

Z uszanowaniem,

Balińska Elżbieta

Jak Państwo doskonale wiecie, kościół Mariacki znajduje się w rogu płyty Rynku Głównego. Bazylika Mariacka powstała w 1340 roku i jest już trzecim kościołem wybudowanym w tym miejscu. Głównym ofiarodawcą funduszy na ten cel był sam Mikołaj Wierzynek Starszy (rajca i stolnik). Liczne perturbacje związane z budową oraz śmierć Mikołaja Wierzyńka sprawiły, że budowę przerwano na 30 lat. Istnieje legenda o braciach budujących kościół – ponoć jeden z nich miał zamordować drugiego z zazdrości. Z powodu śmierci budowniczego wieża jest niższa. To jednak tylko legenda. Tak naprawdę wieże kościoła Mariackiego są nierówne, ponieważ brakło funduszy na zainstalowanie rynien na jednej z nich (zamontowane są tam tylko wsporniki na rynny). Był tam wystrój i duże krzyże lecz to wszystko było za skromne, jak na tak okazałą bazylikę. Dlatego ówczesnie panujący król Kazimierz zaprosił z Norymbergi snycerza doskonałego – bardzo znanego Wita Stwosza. I w ten sposób mamy ołtarz Wita Stwosza. Ołtarz ocalał podczas II wojny światowej, ponieważ został odpowiednio wcześniej ukryty przed hitlerowcami.

Pozdrawiam Państwa,

Elżbieta Balińska

Jako urodzonej w Krakowie bardzo leży mi na sercu, aby się ustrzec pomyłek w nazewnictwie ratusza. Wyjaśniam już, o co mi chodzi; otóż:

Bardzo dawno temu, jeszcze przed zaborem austriackim mieliśmy piękny ratusz. Austriakom, jako zaborcom i ignorantom, udało się podpalić część ratusza i rozebrać to, co z niego zostało po wypędzeniu zaborców. Austriacy tak okradli nasze miasto, że nawet nie było pieniędzy na odbudowanie zniszczonego mienia. W ten sposób została nam tylko wieża ratuszowa. Ratusz jako taki już nigdy nie został odbudowany. Mówienie więc „przy ratuszu” lub „pod ratuszem” jest bardzo, ale to bardzo niewłaściwe.

**Z pozdrowieniami,
Elżbieta Balińska**



(na zdjęciu: dawny ratusz na Rynku)

Okres świąt Bożego Narodzenia to kolędowanie. Postanowiłem przybliżyć Państwu przeżycia z wyjazdów kolędowych. Największe wrażenie pod względem artystycznym wzbudziło we mnie kolędowanie na Nowaczyńskiego, gdzie gospodarze tego wydarzenia dali wspaniały występ! Także kolędowanie w Pcimiu, w którym również braliśmy udział (śpiewając trzy kolędy: „Z narodzenia Pana”, „Jezus malusieńki” i „Przybieżeli do Betlejem”). Był to przegląd artystyczny wszystkich ośmiu występujących DPS-ów, a jego poziom był wysoki. Oceniając artystów uważam, że najefektowniejszy i najładniejszy był znów występ kolędników z Nowaczyńskiego. Nasz oceniam jako dobry. Na zakończenie spotkania odśpiewaliśmy wszyscy razem, w wesołym nastroju kilka kolęd, a po obfitym poczęstunku wszyscy porozjeżdżali się do swoich miejscowości.

Podsumowując od dawna obecną tradycję kolędowania uważam, że był to piękny i udany czas. Życzyłbym sobie, aby następne były równie udane oraz aby z naszego domu w śpiewaniu wzięło udział więcej osób (w tym roku było nas w sumie pięć). Kolędowanie to przecież przepiękna tradycja, którą należy pielęgnować i podtrzymywać.

Kończąc to krótkie sprawozdanie życzę Państwu dużo zdrowia i spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń.

Z Panem Bogiem,

B.K.

*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony ...*



LIGA NARODÓW UEFA

Organizacja UEFA w bieżącym roku wymyśliła w Europie nowe rozgrywki pod nazwą Liga Narodów. Ten pomysł ma na celu uporządkowanie dotychczas rozgrywanych meczów towarzyskich. Rozgrywki te będą całkowitą nowością, dlatego wzbudzają w całej Europie sporo kontrowersji w świecie futbolowym. Jedno jest pewne – przyniosą UEFA duże pieniądze z transmisji telewizyjnych. Polskim kibicom Liga Narodów już dostarczyła sporo emocji, bowiem nasza drużyna została dołączona do pierwszego koszyka, z największymi potęgami europejskiego futbolu, takimi jak: Niemcy, Hiszpanie i Anglicy. Ekipie trenera Adama Nawałki dopisało szczęście, ponieważ wylosowaliśmy zespół Portugalii (będziemy mieć okazję zrewanżować się za odpadnięcie z rozgrywek podczas Euro 2016. Przypomnę: po trzech rzutach karnych w normalnym czasie oraz po dogrywce wciąż był remis). Drugą wylosowaną drużyną jest zespół z Włoch (który nie przeszedł nawet eliminacji do MŚ 2018).

Liga Europy rozpocznie rozgrywki we wrześniu 2018r. W październiku przekażę więc Państwu relacje z odbytych meczów, które będę śledzić z uwagą (do czego i Państwa zapraszam!).

**Z poważaniem,
Bogdan Kornecki**

Ponieważ wydanie lutowe naszych „Wieści” ukazuje się tuż przed rozpoczęciem **rozgrywek Lotto Ekstraklasy** (09.02), postanowiłem przybliżyć Państwu terminy rozgrywanych meczów naszych czterech ligowców – drużyn z małopolski.

Jak pierwsza wystąpi drużyna Sandecji z Nowego Sącza, która zmierzy się z Pogonią Szczecin o godz. 15.30. Pasy (czyli Cracovia) także w sobotę 10 lutego na własnym boisku zagrają ze Śląskiem Wrocław (godz. 18.00), na boisku przy ul. Kałuży.

Także w sobotę wystąpi druga drużyna z Krakowa – Wisła, która wyjedzie do Gdańska, gdzie rozegra spotkanie z drużyną Lechii (godz. 20.30).

Najpóźniej, bo 11 lutego wyjdzie na boisko Bruk – Bet. W Niecieczy zagra z Koroną Kielce o godz. 15.30. wszystkie wyniki rozegranych meczów wraz z podziałem na grupy: mistrzowską i spadkową, znajdziecie już Państwo w marcowym wydaniu Wieści.



**Pozdrawiam Państwa,
Bogdan Kornecki**

PS Do czerwcowych Mistrzostw Świata w piłce nożnej z udziałem drużyny polskiej, pozostały już tylko cztery miesiące !

Co się działo w styczniu

Styczeń to czas kolędowania i jasełek. W tym miesiącu przypada również Dzień Babci i Dziadka. Mieliśmy w związku z tymi okazjami mnóstwo gości ! Odwiedziły nas między innymi przedszkolaki z Zielonek i ul. Siewnej oraz młodzież z ul. Brzozowej.



Za nami również czas kolędowania. Było wiele okazji do wspólnego śpiewania, między innymi w Pcimiu, w dps przy ul Sołtysowskiej i ul. Łanowej 39.



Jak dawniej bywało

Zimy wciąż nie ma, choć może się zdarzyć, że zaskoczy nas jeszcze w najmniej oczekiwanym momencie ! Ale kiedyś bywało inaczej, o czym przypomina **Pani Krystyna Sobczyk**. Lutowe dni naprawdę były mroźne i białe, jak z obrazka !



*Kończąc karnawał nie zapomnieliśmy o chruście !
Było pysznie !*



Redaktorzy:

Elżbieta Balińska

Teresa Bolak

Bogdan Kornecki

Krystyna Sobczyk

Edycja i korekta: Ewa Kamińska